

ZMIANY W PRAWIE I PODATKACH / AKTUALNOŚCI

Nowelizacja przepisów Kodeksu pracy pod kątem przejrzystości wynagrodzeń

W Sejmie trwają prace nad wdrożeniem do polskiego porządku prawnego przepisów Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2023/970 z dnia 10 maja 2023 r. w sprawie wzmocnienia stosowania zasady równości wynagrodzeń dla mężczyzn i kobiet za taką samą pracę lub pracę o takiej samej wartości za pośrednictwem mechanizmów przejrzystości wynagrodzeń oraz mechanizmów egzekwowania. Nowe regulacje nakładają na pracodawców obowiązek przedstawiania w publikowanych przez nich ofertach zatrudnienia wynagrodzenia, które planują zaoferować kandydatom aplikującym na dane stanowisko.

W świetle poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks pracy skierowanego do Sejmu, pracodawcy mają zostać zobowiązani do ujawniania w publikowanych ofertach pracy przedziału wynagrodzenia przewidzianego dla danego stanowiska. Informacja ta powinna obejmować minimalną oraz maksymalną wysokość wynagrodzenia, które pracodawca jest gotów zaoferować kandydatom. Dopuszczalne będzie wskazanie, że wynagrodzenie pozostaje przedmiotem negocjacji.

Ponadto, w pierwotnej wersji projektu przewidziano:

1. jawność wynagrodzeń dla obecnych pracowników – w świetle proponowanych zmian każdy pracownik będzie mógł wystąpić do pracodawcy z wnioskiem o udzielenie szczegółowych informacji dotyczących polityki płacowej w przedsiębiorstwie;
2. zakaz ograniczania przez pracodawców swobody pracowników w zakresie ujawniania informacji o własnym wynagrodzeniu. Pracownik miałby mieć pełne prawo do dzielenia się informacjami o swoich zarobkach z innymi osobami, w tym z współpracownikami czy przedstawicielami związków zawodowych.
3. nowe obowiązki informacyjne pracodawców – m.in. w zakresie obowiązku informowania pracowników o prawie do uzyskania danych o poziomie wynagrodzeń, procedurze składania wniosków o informacje dotyczące polityki płacowej, możliwości dochodzenia roszczeń w przypadku naruszenia przepisów o jawności wynagrodzeń.

Po pierwszym czytaniu na posiedzeniu Sejmu, projekt skierowano do Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacji. W związku z negatywnymi opiniami dotyczącego projektu, usunięto z niego przepisy odnoszące się do jawności wynagrodzeń w zatrudnieniu. Utrzymano natomiast regulacje dotyczące obowiązku informowania o wynagrodzeniu przed nawiązaniem stosunku pracy.

Zgodnie z założeniami Sejm miał zająć się projektem na posiedzeniu w dniu 23 kwietnia 2025 r., jednak debata została przełożona na inny termin.

Termin implementacji Dyrektywy upływa 7 czerwca 2026 r. Aktualna wersja projektu zakłada, że nowelizacja wejdzie w życie po upływie 6 miesięcy od dnia ogłoszenia w Dzienniku Ustaw. Dla zachowania ww. terminu proces legislacyjny powinien zakończyć się jeszcze w 2025 roku.

Ministerstwo Finansów analizuje potrzebę wprowadzenia zmian w podatku cukrowym

Z doniesień medialnych wynika, że w Ministerstwie Finansów trwają prace analityczne mające na celu ocenę potrzeby wprowadzenia zmian w podatku cukrowym. Analizowana jest kwestia podwyższenia opłaty, jak i rozszerzenia zakresu jej stosowania do słodczych, czy słonych przekąsek zawierających cukier.

Podatek cukrowy został wprowadzony w 2021 roku w celu poprawy zdrowia publicznego poprzez ograniczenie spożycia napojów wysoko słodzonych.

Aktualnie wysokość opłaty cukrowej zależy od zawartości cukru w produkcie i składa się z dwóch elementów:

1. opłaty stałej – w wysokości 0,50 zł za zawartość cukrów lub substancji słodzącej w napoju na poziomie równym lub mniejszym niż 5 g w 100 ml napoju oraz
2. opłaty zmiennej: 0,05 zł za każdy gram cukrów powyżej 5 g w 100 ml napoju.

Niezależnie od powyższego, napoje zawierające kofeinę lub taurynę obciążone są dodatkową opłatą w wysokości 0,10 zł za litr.

Producenci napojów z zawartością powyżej 5 g cukrów w 100 ml mogą być objęci wyłącznie opłatą zmienną, jeśli udział soku owocowego, warzywnego lub owocowo-warzywnego wynosi co najmniej 20 proc. składu, lub gdy napój jest roztworem węglowodanowo-elektrolitowym.

Z informacji przekazanych przez resort finansów wynika, że w 2024 roku wpływy z opłaty cukrowej wyniosły prawie 1,42 mld zł, a 96,5 % tej kwoty zostało przekazane do Narodowego Funduszu Zdrowia. W latach 2021-2023 do NFZ z tytułu opłaty cukrowej trafiło 4,5 mld zł. Zgodnie z założeniami, środki pochodzące z opłaty cukrowej powinny zostać przeznaczone na przeciwdziałanie i leczenie nadwagi, otyłości oraz chorób z nimi związanych.

Ministerstwo Klimatu i Środowiska pracuje nad projektem ustawy regulującej ROP

Do Kancelarii Prezesa Rady Ministrów została przekazana ocena skutków regulacji powstającego systemu Rozszerzonej Odpowiedzialności Producenta (ROP). Projekt ustawy nie został jeszcze udostępniony, jednak Ministerstwo Klimatu i Środowiska przedstawiło jego wstępne założenia. Budzą one liczne kontrowersje przedstawicieli sektora rolno-spożywczego. Ich zdaniem proponowana koncepcja ROP będzie prowadzić do wzrostu cen produktów żywnościowych w opakowaniach. Jednocześnie, koszty za gospodarowanie odpadami stanowią kolejny podatek, jaki zobowiązani będą zapłacić przedsiębiorcy. Resort Klimatu i Środowiska odpira te zarzuty wskazując, że szczegółowe zasady dotyczące systemu nie są jeszcze znane a przedsiębiorcy nie powinni wyciągać pochopnych wniosków.

Sejm przyjął nowelizację w sprawie zmian w składkach zdrowotnych

Wspomniana nowelizacja z 4 kwietnia 2025 r. wprowadza szereg aktualizacji w kilku ustawach, najważniejsze dotyczą art. 81 ustawy zdrowotnej. Celem jest obniżenie składek zdrowotnych dla przedsiębiorców, ale jednocześnie zniesione zostają podatkowe ulgi związane z tymi składkami.

Szczególnie zmiany czekają przedsiębiorców na ryczałcie. Dotąd płacili oni składki według progów przychodowych, ale od 2026 r. obowiązywać będzie system mieszany: stała stawka przy niższych przychodach i składka od nadwyżki powyżej 27 900 zł miesięcznie. Przedsiębiorcy o wysokich przychodach mogą więc zapłacić więcej niż obecnie, a największy ciężar odczują firmy handlowe o niestabilnych wpływach. Dodatkowo, składka nie uwzględni kosztów prowadzenia działalności. Co więcej, ryczałtowcy utracą prawo do odliczenia 50 proc. zapłaconych składek zdrowotnych od dochodu, co przełoży się na wzrost realnych obciążeń.

Przedsiębiorcy liniowi (PIT 19 proc.) również będą płacić niższą, standardową składkę tylko wtedy, gdy ich dochody będą niskie. Po przekroczeniu progu 13 900 zł zapłacą 4,9 proc. od nadwyżki. Choć z pozoru mogą zaoszczędzić, stracą prawo do odliczenia składek od podatku.

Od 2026 r. sprzedaż środków trwałych nie będzie już wpływać na podstawę naliczania składek zdrowotnych w przypadku przedsiębiorców na skali. Zmieni się również sposób wyliczania składek za osoby współpracujące – będzie on zależny od 75 proc. minimalnego wynagrodzenia (czyli ok. 338 zł), zamiast jak dotąd od 75 proc. średniej krajowej. Nie ulegną natomiast zmianie zasady naliczania składek dla wspólników spółek z o.o., jawnych, komandytowych i innych – nadal będą płacić składkę od pełnego przeciętnego wynagrodzenia (ok. 9300 zł w 2026 r.).

Krach na światowych giełdach

W czwartek, 3 kwietnia, doszło do gwałtownego tąpnięcia na światowych giełdach. Inwestorzy zareagowali w ten sposób na zapowiedzi wprowadzenia przez USA nowych ceł w handlu międzynarodowym. Choć początkowo pojawiały się opinie, że to jedynie chwilowe zawirowania i rynki potrzebują czasu na ustabilizowanie sytuacji, kolejne dni pokazały, że spadki mają bardziej trwały charakter.

W piątek 4 kwietnia sytuację na rynkach finansowych dodatkowo pogorszyła deklaracja Chin o zamiarze wprowadzenia równorzędnych ceł na towary importowane ze Stanów Zjednoczonych. Pojawiają się głosy wskazujące, że obecna sytuacja to już nie tylko bieżąca reakcja na działania Waszyngtonu i odpowiedź Pekinu, ale realne załamanie giełdowe, które może być sygnałem nadchodzących trudności gospodarczych.

Nowy tydzień europejskie giełdy rozpoczęły od wyraźnych przecen – główne indeksy traciły od 5 do 6 procent. Szczególnie silne spadki odnotowano na niemieckim rynku – indeks DAX obniżył się o około 9 procent. Na giełdzie w Tokio indeks Nikkei 225 zanotował spadek o 6,82 proc., a szerszy indeks Topix obniżył się o 7,05 proc. W Chinach Shanghai Composite stracił 7,63 proc., a CSI 300 spadł o 7,28 proc. Największe spadki miały miejsce w Hongkongu, gdzie indeks Hang Seng obniżył się aż o 12,23 proc. W Korei Południowej KOSPI stracił 5,45 proc., natomiast w Indiach indeks Sensex spadł o 3,66 proc. Na Tajwanie indeks TAIEX odnotował drastyczny spadek o 9,70 proc., co jest rekordowym wynikiem.

Polska giełda również odczuła globalne zawirowania – w poniedziałek indeks WIG20 zaliczył trzecią z kolei sesję spadkową, tracąc 5,4 proc. Wszystkie spółki wchodzące w jego skład zakończyły dzień na minusie. Największy spadek dotknął Alior Bank, którego akcje potaniały o około 8,5 proc.

Wzmoczona aktywność KAS w 2024 roku

Według danych za 2024 rok, Krajowa Administracja Skarbowa coraz intensywniej kontroluje podatników. Z raportów wynika, że urzędnicy częściej sięgają po nowe narzędzia, takie jak zakupy sprawdzające – tylko w ubiegłym roku przeprowadzono ich prawie 60 tysięcy, co przełożyło się na wystawienie blisko 14 tysięcy mandatów, opiewających łącznie na ponad 20,4 mln zł. Dodatkowo, kolejne 14 tysięcy mandatów wystawiono po kontrolach związanych z obowiązkiem wydawania paragonów. Wzmoczone działania skarbowki objęły wszystkie obszary podatków. Łącznie w 2024 roku wykonano niemal 2,5 miliona różnego rodzaju czynności – od sprawdzających po kontrole podatkowe i celno-skarbowe – co zaowocowało wykryciem nieprawidłowości na niemal 15 miliardów złotych.

KAS pracuje nad modernizacją systemów rozliczeniowych, które mają zostać zastąpione jednym, bardziej zintegrowanym rozwiązaniem. Równocześnie Ministerstwo Finansów planuje intensyfikację kontroli w zakresie działalności prowadzonej bez zgłoszenia. Takie działania będą wspierane przez dane pozyskane od platform cyfrowych na podstawie dyrektywy DAC7, które umożliwią łatwiejsze identyfikowanie przypadków niezarejestrowanej aktywności gospodarczej. W porównaniu z rokiem 2023, w 2024 odnotowano wzrost liczby zakupów sprawdzających, a także ich łącznej kwoty (z 19,2 mln zł do 20,4 mln zł). Podobnie było z kontrolami wystawiania paragonów – liczba mandatów wzrosła z 10 855 do 14 080, a ich wartość z 16,8 mln zł do 23,4 mln zł.

Coraz większe znaczenie mają tzw. czynności sprawdzające – to podstawowy, a zarazem najmniej kosztowny sposób weryfikowania poprawności rozliczeń podatników. Ich celem jest m.in. sprawdzenie, czy deklaracje są składane terminowo, nie zawierają błędów, a także czy podatnik spełnia określone warunki podatkowe. To właśnie na podstawie ustaleń z czynności sprawdzających podejmowane są decyzje o wszczęciu bardziej szczegółowych kontroli – w 2024 roku przeprowadzono ich prawie 17 tysięcy.

Dodatkowo, do sądów trafiło 2376 aktów oskarżenia wobec osób podejrzanych o przestępstwa skarbowe, w tym związane z wyłudzeniami VAT. W 2024 roku zapadło 1400 wyroków skazujących. KAS skupiał się również na kontroli CIT i PIT, badając m.in. zgodność cen transferowych w transakcjach między podmiotami powiązanymi oraz przeciwdziałając agresywnemu planowaniu podatkowemu.

Z całej aktywności KAS w 2024 roku udało się uzyskać ponad 21 mld zł dodatkowych wpływów do budżetu państwa – z czego 7,3 mld zł pochodziło z egzekucji podatków, a 11,1 mld zł z tzw. działań miękkich, jak wezwania do zapłaty czy upomnienia.

Coraz bliżej do wdrożenia obowiązkowego systemu e-fakturowania

Ministerstwo Finansów poinformowało, że nie planuje kolejnego przesunięcia wejścia w życie Krajowego Systemu e-Faktur. Ma on ruszyć zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami etapami: najpierw 1 lutego, a następnie 1 kwietnia 2026 roku.

Jeszcze przed tymi datami, bo już w czerwcu 2025 r., mają zostać opublikowane szczegóły techniczne dotyczące wymagań, jakie powinna spełniać faktura ustrukturyzowana w ramach nowego systemu. To pozwoli dostawcom oprogramowania rozpocząć dostosowywanie narzędzi do wystawiania e-faktur. Z kolei od 30 września dostępne ma być środowisko testowe, umożliwiające próbną emisję takich faktur. Natomiast mniejsze firmy mogą spodziewać się w listopadzie gotowej aplikacji ułatwiającej wystawianie e-faktur.

Wiele dużych przedsiębiorstw rozpoczęło przygotowania do wdrożenia KSeF już w 2023 roku, jednak w styczniu 2024 r. resort finansów uznał, że system nie jest jeszcze gotowy pod względem technicznym i tymczasowo wstrzymał jego wprowadzenie. Z dotychczasowych informacji wynika, że nie przewiduje się rewolucji w strukturze danych zawartych na fakturach. Raczej można spodziewać się uwzględnienia postulatów zgłaszanych przez biznes, takich jak np. możliwość przesyłania załączników do faktur czy raportowania sprzedaży detalicznej. Ostatnim etapem przed produkcyjnym wdrożeniem będzie przeprowadzenie testów integracyjnych systemów wewnętrznych firmy z KSeF.

Samo przystosowanie systemów informatycznych nie wystarczy. Równie ważne będzie uporządkowanie całego procesu wewnętrznego, który obejmuje obieg dokumentów – od księgowości, przez sprzedaż, aż po logistykę. Dopiero po takim przygotowaniu będzie można mówić o skutecznych testach połączenia z platformą udostępnianą przez Ministerstwo Finansów. Brak odpowiedniego przygotowania może skutkować tym, że po wdrożeniu systemu firmy nie będą w stanie wystawiać faktur – co grozi zatrzymaniem działalności biznesowej.

Ministerstwo Finansów zapowiada zmiany w opodatkowaniu fundacji rodzinnych

Ministerstwo Finansów pracuje nad zmianami mającymi na celu uszczelnienie przepisów podatkowych dotyczących fundacji rodzinnych. Jednocześnie wraca koncepcja uzależnienia możliwości skorzystania z ulgi IP Box (wprowadzającej preferencyjne stawki opodatkowania 5% w podatku PIT i CIT dla dochodów uzyskanych z kwalifikowanych praw własności intelektualnej) od zatrudniania pracowników. Zarówno dochody objęte preferencją IP Box, jak i świadczenia wypłacane z fundacji rodzinnych mają zostać objęte daniną solidarnościową. MF zapowiada m.in.:

- modyfikacje mające na celu uszczelnienie systemu podatkowego fundacji rodzinnych,
- korekty w IP Box – m.in. wprowadzenie obowiązku zatrudniania pracowników jako warunku skorzystania z ulgi,
- poszerzenie zakresu daniny solidarnościowej o świadczenia z fundacji rodzinnych i kwalifikowane dochody IP Box,
- zmiany w zakresie restrukturyzacji, np. przy przekształceniach, wymianach udziałów czy obniżeniu ich wartości,
- regulacje dotyczące ryczałtowego podatku dochodowego dla komplementariuszy w spółkach komandytowych oraz komandytowo-akcyjnych.

Pierwotne zapowiedzi z sierpnia 2024 r. mówiły o 19-procentowym podatku od sprzedaży majątku przez fundację, jeśli transakcja miałaby miejsce w ciągu 15 lat od jego nabycia. Zapowiedziano również, że świadczenia wypłacane beneficjentom zostaną objęte 4-procentową daniną solidarnościową od nadwyżki przekraczającej 1 mln zł. Podmioty korzystające z IP Box, które rozliczają dochód po stawce 5 proc., również będą musiały płacić tę daninę. Ograniczenie obowiązku przekazywania raportów MDR-3 do jednego w roku oraz umożliwienie

złożenia podpisu przez pełnomocnika. Obniżenie wysokości kar grzywny z 720 do 240 stawek dziennych za niewłaściwe lub opóźnione przekazywanie informacji o schematach podatkowych. Zniesienie obowiązku nadawania Numeru Schematu Podatkowego przez szefa KAS, jeśli informacja o schemacie zawiera już nadany NSP w przypadku, gdy raport dotyczący schematu został przekazany przez inny podmiot.

Ponadto, projekt przewiduje umożliwienie ministrowi finansów składania wniosków do Naczelnego Sądu Administracyjnego o podjęcie uchwał abstrakcyjnych, które mają zapewnić jednolite stosowanie przepisów prawa podatkowego przez organy podatkowe.

Rząd zamierza przyjąć projekt w II kwartale bieżącego roku.

Dłuższe vacatio legis, wątpliwości na korzyść podatnika – Rząd zapowiada zmiany

Ministerstwo Finansów zapowiedziało zmiany, nad którymi obecnie pracuje w ramach dwóch osobnych projektów nowelizacji ordynacji podatkowej. Na tym etapie udostępniono jedynie założenia – opublikowane zostały one w wykazie legislacyjnych prac rządu. Planowane jest, że Rada Ministrów przyjmie oba projekty jeszcze w drugim kwartale bieżącego roku i następnie skieruje je pod obrady Sejmu.

Jedną z kluczowych zmian będzie wprowadzenie zasady, zgodnie z którą niekorzystne dla podatników (lub płatników, inkasentów, ich spadkobierców i osób trzecich) zmiany przepisów będą obowiązywać dopiero po sześciomiesięcznym vacatio legis – czyli pół roku po ogłoszeniu nowelizacji w Dzienniku Ustaw. Dotyczyć to będzie w szczególności regulacji zwiększających ciężary podatkowe, ograniczających prawa lub modyfikujących zasady opodatkowania.

Jednakże w wyjątkowych przypadkach – gdy przemawiać za tym będzie nadrzędny interes publiczny lub konieczność implementacji unijnych przepisów – ten półroczny okres nie będzie wymagany. W takich sytuacjach rząd zobowiązany będzie wyjaśnić w uzasadnieniu projektu powody odstąpienia od ogólnej zasady.

Druga planowana nowelizacja obejmie rozszerzenie stosowania zasady rozstrzygania wątpliwości na korzyść podatnika. W obecnym stanie prawnym zasada ta znajduje zastosowanie jedynie w przypadku niejasności dotyczących interpretacji przepisów. Planowana zmiana zakłada, że będzie ona miała również zastosowanie do wątpliwości związanych ze stanem faktycznym.

Warto także przypomnieć, że zgodnie z art. 123 Konstytucji RP, Rada Ministrów nie ma prawa nadać swoim projektom zmian w ustawach podatkowych statusu pilnych. Oznacza to, że Sejm nie może rozpatrywać ich w trybie przyspieszonym, z pominięciem standardowych terminów wynikających z regulaminu izby.

Ministerstwo Finansów podwyższa progi przychodowe dla największych podmiotów

Ministerstwo Finansów zapowiedziało podniesienie progu przychodów decydującego o podleganiu pod Pierwszy Mazowiecki Urząd Skarbowy w Warszawie – z dotychczasowych 50 mln euro do 100 mln euro. Wytyczne te są uregulowane w rozporządzeniu z dnia 28 grudnia 2020 r. Określa ono, które grupy podatników obsługiwane są przez jeden z 19 specjalistycznych urzędów skarbowych bądź przez Pierwszy Mazowiecki US. Kluczowym kryterium pozostaje wysokość przychodów osiągniętych dwa lata wcześniej – odpowiednio 3 mln euro lub 50 mln euro.

Od 1 stycznia 2026 r. planowane jest podniesienie wyższego z progów – 50 mln euro – do poziomu 100 mln euro, natomiast limit 3 mln euro pozostanie bez zmian. Uzupełnione zostaną również regulacje dotyczące przeliczania waluty – zarówno dla niższego, jak i wyższego limitu. Tak jak dotychczas, pod wyspecjalizowane urzędy będą podlegać m.in.: jednostki samorządu terytorialnego, spółdzielcze kasy oszczędnościowo-kredytowe, banki spółdzielcze oraz podatnicy, których przychody sprzed dwóch lat przekroczyły 3 mln euro. Jeżeli jednak osiągną oni przychód przekraczający 100 mln euro (zamiast obecnych 50 mln euro), wówczas będą przypisani do Pierwszego Mazowieckiego US. Urząd ten nadal będzie obsługiwać – niezależnie od przychodów – grupy kapitałowe, zakłady ubezpieczeń, banki komercyjne, spółki notowane na giełdach (GPW oraz NewConnect), a także podatników, którzy zawarli porozumienie o współdziałaniu z szefem KAS, nawet jeśli ich przychody będą niższe niż 100 mln euro. Taką umowę mogą zawrzeć podatnicy osiągający przychody przekraczające 50 mln euro.

Nowe przepisy doprecyzują też, że do przeliczania wartości przychodów z euro na złote należy stosować średni kurs ogłoszony przez Narodowy Bank Polski w ostatnim dniu roboczym danego roku podatkowego. To rozstrzyga dotychczasowe wątpliwości – wcześniej mowa była jedynie o „ostatnim dniu roku podatkowego”, co w przypadku świąt czy weekendów rodziło niejasności (np. gdy 31 grudnia przypadał w niedzielę). Wówczas US uznawał kurs z 2 stycznia za właściwy.

Co istotne, podatnicy aktualnie przypisani do Pierwszego Mazowieckiego US, których przychody w 2026 r. nie przekroczą nowego limitu, nie zostaną automatycznie z tej obsługi wyłączeni. Jeśli ich przychód w jednym z dwóch lat, rozpoczynających się po 2021 r., przy czym ostatni zakończył się po 2023 r., wynosił między 50 a 100 mln euro, nadal będą mogli być obsługiwani przez ten urząd. W przypadku, gdy nie chcieliby pod niego podlegać, powinni złożyć odpowiednie oświadczenie do 15 października 2025 r. na ręce naczelnika Pierwszego Mazowieckiego US.

INTERPRETACJE / ORZECZENIA

Rozliczenie ulgi na robotyzację w kontekście likwidacji maszyn

Likwidacja robota przemysłowego przed zakończeniem okresu jego amortyzacji nie powoduje obowiązku zwiększenia podstawy opodatkowania o wcześniej odliczoną kwotę w ramach ulgi na robotyzację – potwierdził Dyrektor Krajowej Informacji Skarbowej.

Ulga dotyczy fabrycznie nowych robotów przemysłowych oraz maszyn i urządzeń, w tym tych peryferyjnych, określonych przepisami (art. 38eb ust. 2 ustawy o CIT oraz art. 52jb ust. 2 ustawy o PIT). Podatnik może odliczyć 50% kosztów uzyskania przychodu związanych z robotyzacją, przy czym ulga obejmuje wydatki poniesione od roku podatkowego 2022 do 2026 roku. Organy podatkowe rekomendują stosowanie ulgi równolegle z dokonywaniem odpisów amortyzacyjnych, co pozwala łącznie rozliczyć do 150% kosztów związanych z robotyzacją maszyn i urządzeń. Mimo że Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie wskazał w przeszłości na możliwość jednorazowego rozliczenia ulgi, orzeczenie to nie jest jeszcze prawomocne.

Spółki, które czasem zmuszone są do likwidacji maszyn przed zakończeniem okresu amortyzacji, mogły wątpić, czy taka sytuacja zmusi je do zwiększenia podstawy opodatkowania o wcześniej odliczone kwoty. Spółka, która zwróciła się o najnowszą interpretację, argumentowała, że likwidacja nie jest równoznaczna ze sprzedażą, nawet gdy likwidacja wiąże się ze sprzedażą złomu. Dyrektor KIS potwierdził, że likwidacja maszyn nie powoduje obowiązku korekty ulgi, rozwiewając wątpliwości wynikające z art. 38eb ust. 6 ustawy o CIT.

Podstawa prawna:

1. Ustawa z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (t.j. Dz. U. z 2025 r. poz. 163 z późn. zm.),
2. Ustawa z dnia 15 lutego 1992 r. o podatku dochodowym od osób prawnych (t.j. Dz. U. z 2025 r. poz. 278 z późn. zm.),
3. Pismo z dnia 17.03.2025 r., wydane przez: Dyrektor Krajowej Informacji Skarbowej, 0111-KDIB2-1.4010.12.2025.2.BJ.

Dodatkowa odprawa pośmiertna nie podlega estońskiemu CIT

Dyrektor Krajowej Informacji Skarbowej wyjaśnił, że jeżeli regulamin wynagradzania przewiduje wypłatę dodatkowej odprawy pośmiertnej, od tej kwoty nie nalicza się estońskiego CIT. W klasycznym podatku CIT taka wypłata traktowana jest jako koszt uzyskania przychodu.

Spółka zwróciła się do organu z pytaniem, czy przy wypłacie dodatkowego świadczenia pośmiertnego – wynikającego z wewnątrzzakładowego regulaminu – zastosowanie będzie miała preferencja estońskiego CIT. Decyzja ta miała szczególne znaczenie, ponieważ dodatkowa odprawa była planowana jako świadczenie w wysokości 24-krotności miesięcznego wynagrodzenia zmarłego pracownika, wypłacane żonie i córce pracownika, który zmarł w wyniku wypadku przy pracy. Zgodnie z art. 93 kodeksu pracy, Spółka już dokonała wypłaty odprawy pośmiertnej, a dodatkowe świadczenie miało mieć charakter uzupełniającym.

Dyrektor KIS w interpretacji z 21 marca 2025 r. potwierdził, że dodatkowa odprawa pośmiertna, jeśli wynika z regulaminu wynagradzania, jest kosztem związanym z działalnością firmy. Dzięki temu Spółka nie musi doliczać od tej kwoty estońskiego CIT, gdyż przepis art. 28m ust. 1 pkt 3 ustawy o CIT nie znajduje tu zastosowania. Przepis ten dotyczyłby sytuacji, gdyby wypłata nie miała podstawy w firmowych regulacjach, wtedy traktowałaby się ją jako wydatek niezwiązany z działalnością gospodarczą, co skutkowałoby obowiązkiem opodatkowania ryczałtowego. Organ wyjaśnił, że pracodawca ma możliwość przewidzenia w regulaminie wynagradzania dodatkowych świadczeń pośmiertnych niezależnie od odpraw określonych w kodeksie pracy lub odszkodowań wypłacanych z funduszu ZUS. W klasycznym CIT dodatkowa odprawa pośmiertna, wypłacona na podstawie regulaminu, stanowi koszt uzyskania przychodów.

Podstawa prawna:

1. Ustawa z dnia 15 lutego 1992 r. o podatku dochodowym od osób prawnych (t.j. Dz. U. z 2025 r. poz. 278 z późn. zm.),
2. Pismo z dnia 21.03.2025 r., wydane przez: Dyrektor Krajowej Informacji Skarbowej, 0111-KDIB2-1.4010.679.2024.1.AG.

Dyrektor KIS uściśla interpretację w sprawie estońskiego CIT-u

Estoński CIT, czyli forma opodatkowania polegająca na zapłacie podatku dopiero przy wypłacie zysku wspólnikom w formie dywidendy, zyskuje w Polsce coraz większą popularność – korzysta z niego już blisko 21 tysięcy firm. Należy jednak pamiętać, że funkcjonujący od 1 stycznia 2021 r. system ryczałtowego opodatkowania dochodów wiąże się z licznymi wymogami formalnymi.

Jednym z nich – ujętym w art. 28j ust. 1 pkt 5 ustawy o CIT – jest zakaz posiadania przez firmę m.in. udziałów lub akcji w innych spółkach, tytułów uczestnictwa w funduszach inwestycyjnych, a także praw majątkowych związanych z fundacjami, trustami czy innymi relacjami powierniczymi. O wykładnię tego przepisu wystąpiła spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, która jako komplementariusz uczestniczy w spółce komandytowej. Mimo że od 2023 roku rozlicza

się na zasadach estońskiego CIT, zaczęła mieć wątpliwości co do zgodności takiego działania z przepisami, powołując się właśnie na wspomniany art. 28j ust. 1 pkt 5.

We wniosku o interpretację spółka podkreśliła, że zgodnie z KRS działalność spółki komandytowej jest zawieszona, a bieżące czynności gospodarcze nie są w niej prowadzone. Zaznaczyła również, że w okresie zawieszenia nie wykonuje żadnych praw ani obowiązków jako wspólnik. Dlatego, jej zdaniem, samo uczestnictwo w spółce komandytowej nie powinno skutkować utratą prawa do korzystania z estońskiego CIT.

Organ podatkowy nie podzielił tej argumentacji. Wskazał, że przepisy ustawy o CIT jasno określają warunki, które musi spełnić podmiot chcący rozliczać się w systemie estońskim, a jednym z nich jest brak jakiegokolwiek udziału w kapitale innych spółek, w tym również posiadanie praw i obowiązków wspólnika w spółkach nieposiadających osobowości prawnej. A zatem, skoro spółka z o.o. pozostaje komplementariuszem w spółce komandytowej, nie spełnia tego kryterium.

Fiskus powołał się przy tym na art. 4a pkt 16 ustawy o CIT, który wskazuje, że „udziały” obejmują również ogół praw i obowiązków w spółce komandytowej. W ocenie organu, przepis art. 28j ust. 1 pkt 5 nie wymaga dodatkowej interpretacji – jego sens wynika wprost z wykładni językowej.

Stan zawieszenia spółki komandytowej nie miał wpływu na ostateczną ocenę. Dyrektor Krajowej Informacji Skarbowej w interpretacji z 25 marca 2025 r. podkreślił, że kluczowe jest samo posiadanie udziałów czy praw w innej spółce – niezależnie od tego, czy ta prowadzi działalność operacyjną, czy nie.

Numer interpretacji: 0111-KDIB1-2.4010.54.2025.1.EJ

Nowa linia interpretacyjna w sprawie kosztów uzyskania przychodu

Organ Podatkowy w najnowszej interpretacji uznał, że przedsiębiorca nie ma prawa zaliczyć do kosztów uzyskania przychodu wydatków takich jak wyżywienie, leczenie oraz zakup różnych akcesoriów ponoszonych na utrzymanie psa, który pilnuje siedziby biura. Wnioskodawca argumentował, że pies pełni funkcję ochronną – informuje o pojawieniu się kuriera czy klienta, a także zniechęca potencjalnych złodziei samą swoją obecnością. Podkreślił, że w biurze przechowuje ważne dokumenty firmowe, urządzenia elektroniczne o dużej wartości, takie jak drukarki czy komputery, a także materiały promocyjne. Ich kradzież niosłaby ze sobą poważne straty finansowe i ryzyko ujawnienia danych kontrahentów oraz informacji objętych tajemnicą zawodową. W związku z powyższym uznał on, że posiadany przez niego pies jest bardzo przydatny dla zapewnienia odpowiedniego poziomu zabezpieczenia działalności gospodarczej.

Pomimo istnienia wcześniejszych, korzystnych dla podatników interpretacji w podobnych sprawach, organ podatkowy nie zgodził się z argumentacją przedsiębiorcy. Wskazał, że pies będący mieszkańcem nie posiada kwalifikacji psa bojowego ani nie przeszedł odpowiedniego szkolenia, co zdaniem urzędników dyskwalifikuje go jako skuteczne zabezpieczenie. W ich opinii, takie okoliczności nie uzasadniają uznania wydatków na jego utrzymanie za koszt związany bezpośrednio z prowadzoną działalnością gospodarczą.

Numer interpretacji: 0114-KDIP3-1.4011.26.2025.4.EC

WYROKI SĄDOWE

NSA: Przedsiębiorcy poza strefami specjalnymi nie skorzystają z podatkowych preferencji Covid-19

Najnowsze wyroki Naczelnego Sądu Administracyjnego stanowczo ustalają, że przedsiębiorcy, którzy nie prowadzą działalności strefowej, nie mają szans na wygraną w sporach o podatkowe preferencje związane z nadzwyczajną sytuacją wywołaną pandemią Covid-19. Rozstrzygnięcia dotyczą zarówno kwestii związanych z opodatkowaniem dofinansowania z Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych (FGŚP), jak i stawki podatku od nieruchomości użytkowanych w ramach działalności gospodarczej. W zakresie wsparcia finansowego dot. wynagrodzeń pracowników oraz składek na ubezpieczenia społeczne, wyroki NSA podkreślają istotne rozróżnienie między dwoma podstawami prawnymi:

- Art. 15gg ustawy covidowej – na jego podstawie spółka uzyskała dofinansowanie, które zostało uznane za podatkowy przychód,
- Art. 15gga ustawy covidowej – przepis ten, wymieniający konkretne rodzaje działalności (m.in. działalność lecznicza, pranie i czyszczenie wyrobów futrzarskich, produkcję filmów czy prowadzenie wesołych miasteczek) miał wykluczyć określone środki z opodatkowania.

NSA wskazał, że łączenie zasad dotyczących różnych podstaw prawnych jest nieprawidłowe. Sąd podkreślił, że terminologia odnosząca się do „przedsiębiorców” w art. 15gga różni się od „podmiotów” w przepisie o dofinansowaniu, co wskazuje na celowe ograniczenie wyłączenia podatkowego tylko do określonej grupy beneficjentów. Tym samym, dofinansowanie przyznane na podstawie art. 15gg jest uznawane za przychód, zgodnie z art. 12 ust. 1 ustawy o CIT.

W innym aspekcie spory dotyczyły obniżenia stawki podatku od nieruchomości w przypadku czasowego zamknięcia obiektu, np. hotelu, w skutku pandemii. Spółka argumentowała, że nadzwyczajne okoliczności Covid-19 i chwilowy brak możliwości użytkowania hotelu powodują zerwanie związku nieruchomości z działalnością gospodarczą. Prezydent miasta stanowczo podkreślił, że obiekt pozostaje powiązany z działalnością gospodarczą, gdyż mimo zamknięcia nadal ponoszone są koszty eksploatacyjne oraz opłaty utrzymaniowe, a hotel w potencjale mógłby zostać wznowiony. Wyrok NSA potwierdził, że przyjmując założenie, iż możliwość wykorzystania obiektu na cele gospodarcze dalej istnieje, nie można obniżać stawki podatku od nieruchomości tylko ze względu na ograniczenia wynikające z pandemii.

Tylko przedsiębiorcy prowadzący działalność w specjalnych strefach ekonomicznych (SSE) mogą liczyć na korzystniejsze rozwiązania podatkowe. Przykładem jest spółka, która na podstawie art. 15g ustawy covidowej otrzymała dofinansowanie do wynagrodzeń pracowników zatrudnionych na terenie SSE. Wyroki NSA oraz orzeczenia WSA potwierdziły, że takie dofinansowanie, mimo że stanowi podatkowy przychód, może być zwolnione z opodatkowania na podstawie art. 17 ust. 1 pkt 34 ustawy o CIT, pod warunkiem, że istnieje bezpośredni i funkcjonalny związek między wsparciem a działalnością gospodarczą w strefie. Sąd podkreślił również, że pozyskanie wsparcia nie może być traktowane jako samodzielny przedmiot działalności, gdyż ma ono na celu utrzymanie miejsc pracy w trudnym okresie pandemii.

Podstawa prawna:

1. Ustawa z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 340 z późn. zm.),

2. Wyrok NSA z dnia 19 marca 2025 r., sygn. akt II FSK 854/22,

3. Wyrok NSA z dnia 25 marca 2025 r., sygn. akt III FSK 1497/23.

Pandemia COVID – 19 nie zmieni sposobu opodatkowania za okres jej trwania

Naczelny Sąd Administracyjny utarł linię orzecniczą, w myśl której przedsiębiorcy ubiegający się o podatkowe preferencje w związku z nadzwyczajną sytuacją spowodowaną Covid-19 nie mają podstaw do takich roszczeń. Preferencje te miały obejmować zarówno kwestie związane z opodatkowaniem nieruchomości czasowo wyłączonych z użytkowania (jak hotele), jak i otrzymywaniem wsparcia z Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych (FGŚP) na pensje oraz składki ZUS w okresie obniżonego poziomu działalności.

W zakresie dopłat na podstawie art. 15gg tzw. ustawy covidowej, NSA wypracował już stabilne stanowisko: świadczenia otrzymywane w ten sposób traktowane były jako przychód podatkowy. Odmienne potraktowano wsparcie wymienione w art. 15gga, które nie podlegało opodatkowaniu, gdy przekazywane było przedsiębiorcom w ramach ochrony miejsc pracy. Wyjątkowo zostali potraktowani przedsiębiorcy prowadzący działalność na terenie SSE. Choć sądy – podobnie jak organy skarbowe – nie zgodziły się, by wypłacone im środki nie były przychodem, to jednocześnie uznały, że uzyskane wsparcie podlegało zwolnieniu z podatku. Wynikało to z art. 17 ust. 1 pkt 34 ustawy o CIT, ponieważ świadczenie pozostawało w ścisłym związku z działalnością prowadzoną w strefie oraz z celem wsparcia – utrzymaniem zatrudnienia w czasie kryzysu pandemicznego.

NSA powtórzył to stanowisko w kilku wyrokach z lipca i listopada 2024 r., podkreślając, że wypłacone dofinansowania były funkcjonalnie powiązane z działalnością gospodarczą prowadzoną w SSE. Zdaniem sądu, nie można uznać takich świadczeń za odrębną formę działalności – są one zawsze zależne od istnienia podstawowej działalności, w ramach której zatrudniono pracowników objętych wsparciem.

Podstawa prawna:

1. Wyrok NSA z 19 marca 2025 sygn. akt II FSK 854/22, wyrok NSA z 26 listopada 2024 r. sygn. akt II FSK 291/22

NSA orzekł w sprawie metody tzw. „rolowania”

W przypadku rolowania kontraktów terminowych dochodzi do oderwania ich od pierwotnej funkcji zabezpieczającej konkretne transakcje finansowe – orzekł Naczelny Sąd Administracyjny. Tego typu działania nie pełnią już roli ochronnej, lecz stają się sposobem na osiągnięcie dodatkowych korzyści finansowych. Z tego powodu sąd uznał, że uzyskane w ten sposób przychody należy zaliczyć do kategorii zysków kapitałowych.

Rolowanie kontraktów to proces przenoszenia otwartej pozycji na nowy kontrakt terminowy, gdy aktualny kontrakt zbliża się do daty wygaśnięcia. Jest to forma przedłużania pozycji bez konieczności zamykania i ponownego otwierania. Inwestorzy stosują rolowanie, aby utrzymać ekspozycję na rynku, gdy uważają, że pozycja nadal będzie generować zyski. Sprawa dotyczyła spółki zajmującej się produkcją paliw, która bierze udział w unijnym systemie handlu emisjami CO₂ (EU ETS). Przedmiotem sporu z fiskusem była klasyfikacja podatkowa przychodów oraz kosztów wynikających z rozliczeń kontraktów „futures”, gdzie bazowym instrumentem były uprawnienia do emisji. Chodziło konkretnie o kontrakty zawierane w ramach portfela zabezpieczającego, które – w związku ze zbliżającym się terminem wygaśnięcia – były przez spółkę rolowane, czyli zastępowane nowymi.

Spółka była przekonana, że przychody z takich transakcji stanowią element jej działalności operacyjnej (inne źródła przychodów), a nie zyski kapitałowe. Podnosiła przy tym, że zgodnie z art. 7b ust. 1 pkt 6 lit. b ustawy o CIT, przychodami z zysków kapitałowych są dochody z instrumentów pochodnych – z wyjątkiem tych, które służą zabezpieczeniu przychodów lub kosztów niezwiązanych z kategorią zysków kapitałowych. Jej zdaniem, nawet po rolowaniu, transakcje te nadal pełnią funkcję zabezpieczającą przed ryzykiem cenowym, co jest istotne z punktu widzenia ciągłości operacyjnej.

Dyrektor Krajowej Informacji Skarbowej nie podzielił tej argumentacji. Wyjaśnił, że jeśli instrument pochodny rzeczywiście zabezpiecza przychody lub koszty z działalności operacyjnej, to jego wynik finansowy należy zaliczyć do źródeł innych

niż kapitałowe. Gdy jednak funkcja zabezpieczająca przestaje być realizowana – jak ma to miejsce przy rolowaniu – przychody powinny być traktowane jako zyski kapitałowe, gdyż wynikają z obrotu nadwyżką uprawnień, a nie z faktycznego zabezpieczania ryzyka.

Stanowisko to zostało poparte przez Wojewódzki Sąd Administracyjny w Gdańsku (sygn. akt I SA/Gd 1568/21), który stwierdził, że samo przyporządkowanie danej operacji do portfela zabezpieczającego nie wystarcza, by uznać ją za zabezpieczenie działalności operacyjnej. Kluczowe znaczenie ma faktyczne wykorzystanie instrumentu. W ocenie WSA, rolowanie nie służy już ochronie przed konkretnym ryzykiem, lecz nastawione jest na generowanie dodatkowych zysków, co prowadzi do utraty pierwotnego charakteru transakcji. Wyrok utrzymał Naczelny Sąd Administracyjny.

Podstawa prawna:

1. Wyrok NSA z 3 kwietnia 2025 r., sygn. akt II FSK 907/22

Przełomowy wyrok NSA w sprawie kompetencji organów skarbowych

Naczelny Sąd Administracyjny w składzie siedmiu sędziów potwierdził, że zarówno sądy, jak i organy podatkowe mają prawo badać, czy postępowanie karne skarbowe zostało wszczęte wyłącznie w celu przerwania biegu przedawnienia zobowiązania podatkowego – czyli w sposób instrumentalny, co budzi poważne wątpliwości prawne. Jednocześnie jednak zaznaczono, że samo umorzenie takiego postępowania nie stanowi jeszcze samoistnego dowodu na jego instrumentalny charakter. Sędziowie zwrócili się również do ministra finansów, sygnalizując istotne nieprawidłowości związane z kwestią przedawnienia zobowiązań podatkowych. Obecnie, przy obowiązujących przepisach, przy niektórych stanach faktycznych może dojść do sytuacji, w której zobowiązania podatkowe nigdy się nie przedawnią. Na rozprawie obecni byli przedstawiciele m.in. Rzecznika Praw Obywatelskich, Rzecznika MŚP, Krajowej Izby Doradców Podatkowych, KIRP oraz Fundacji Praw Podatnika.

Sprawa dotyczyła przepisów umożliwiających zawieszenie biegu przedawnienia w momencie wszczęcia postępowania karnego skarbowego. Problem pojawia się jednak wtedy, gdy takie postępowanie zostaje uruchomione bez realnych podstaw – czyli nie dlatego, że istniały uzasadnione podejrzenia popełnienia przestępstwa czy wykroczenia skarbowego, lecz tylko po to, by „zatrzymać zegar” przedawnienia. Właśnie z taką sytuacją zmierzyła się spółka, której zakwestionowano rozliczenia VAT, a później umorzono postępowanie karne skarbowe. NSA uznał, że cała praktyka polegająca na instrumentalnym wszczynaniu takich postępowań – jedynie dla zawieszenia biegu przedawnienia – może być sprzeczna z prawem. Po raz pierwszy od 2018 roku sąd skorzystał z tzw. postanowienia sygnalizacyjnego, kierując do ministra komunikat w tej sprawie.

Podstawa prawna:

1. Wyrok NSA z 14 kwietnia 2025 r. sygn. akt I FSK 1078/24

Niniejszy newsletter został przygotowany przez doradców AXELO Prawo i Podatki / AXELO Ostrowski Domagalski i Wspólnicy sp. k. wyłącznie w celach ogólnoinformacyjnych i nie stanowi porady w rozumieniu polskich przepisów. Nie powinni Państwo opierać swoich działań/decyzji na treści informacji zawartych w tej prezentacji bez uprzedniego uzyskania profesjonalnej porady.